

# Narzędzie Długośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 48 (74)

Wrocław, piątek 5 kwietnia 1946 r.

Rok II

## Na tej drodze nie osiągniemy porozumienia Po przemówieniu premiera Firlingera

WARSZAWA (PAP). — Od pewnego czasu niektóre koła w Czechosłowacji wysuwają jak wiadomo, pewne roszczenia terytorialne pod adresem Polski.

Roszczenia te dotyczą przede wszystkim rejonu Kłodzka. Jest rzeczą oczywistą, że istotnym celem tych śmiesznych pretensji czeskich — jest wzmocnienie pozycji Czechosłowacji w sprawie Zaolzia.

Stanowisko polskiej opinii publicznej w tej sprawie jest jasne. Nie będziemy się wdawali w dyskusję na ten temat. Niejeden raz podkreślano u nas konieczność zacieśnienia stosunków polsko-czeskich. Również czechosłowackie koła oficjalnie wyrażają często potrzebę utrwalenia przyjaznych

stosunków. Ze zdziwieniem przyjęto więc wiadomość o przemówieniu premiera Firlingera, wygłoszonym w miejscowości Dvur-Kralove nad Łabą.

Premier Firlinger oświadczył między innymi:

Jesteśmy przekonani, że przy dobrej woli ze strony Pragi i Warszawy, nasze wzajemne stosunki się ułożą. Będziemy dążyli do tego, aby nasze bezsprzeczne prawa do Kłodzka zostały powszechnie uznane. Również w interesie Polski leży, abyśmy wspólnie ten problem po przyjacielsku rozstrzygnęli. W ten sposób bowiem stworzymy wspólny front obronny przed agresją niemiecką. W przyjaźni i sojuszu z Polską, widzimy rękojmę bezpieczeństwa Czechosłowacji i Polski, oraz gwarancję pokoju w Europie. — W

warszawskich kołach politycznych wyraża się powątpiewanie, czy uwagi premiera Firlingera, dotyczące Kłodzka, mogą się przyczynić do osiągnięcia szczytnych celów jakie zakreśliła sobie polityka zagraniczna Czechosłowacji, a mianowicie: do przyjaźni i sojuszu z Polską. Ze strony Polski okazywane wiele dobrej woli. Polska opinia publiczna po przemówieniu premiera Firlingera gotowa wątpić w dobrą wolę rządu Czechosłowacji.

A przecież, — jak to powiedział premier Firlinger — bez dobrej woli obu stron, trudno będzie osiągnąć to, co jest wspólnym dobrem — Polski i Czechosłowacji, a mianowicie — braterskie stosunki między tymi dwoma krajami.

## O „rodziewkach“

Mimo że pora jest wiosenna i tytuł ma pozory zainteresowań czysto ogrodniczych, temat mój odbiega daleko od spraw warzywniczych.

Niestety mamy dokoła siebie nieprzebrane mnóstwo „rodziewek“, których jedynym przeznaczeniem właściwym powinien być śmietnik lub kryminał.

Mowa jest oczywiście nie o poczytywych jarzynach, lecz o wręcz niepoczytywych koniunkturowiczach.

Ciekawym zjawiskiem, które zaobserwowałem w ciągu 10-miesięcznego pobytu na Śląsku, jest to kwalifikowanie siebie przez ludzi zawsze: „pepesowiec jestem“, lub: „peperowiec jestem“, — natomiast nie zdarzyło się jeszcze usłyszeć poprostu: „socjalista jestem“...

A przecież najpierw chyba człowiek zdobywa pewien światopogląd ogólny, jakieś ustosunkowanie się do rzeczywistości, dopiero następnie w poszukiwaniu najbardziej odpowiadającego własnej koncepcji ustroju i świata — wybiera tę lub inną grupę, która odpowiada jego usposobieniu lub poglądom.

Od tej żmudnej drogi myśli i walki duchowej są wolni jedynie proletariusze z urończenia, którzy poczucie swojej przynależności klasowej wchłonęli z mlekiem matki, u których zdrowy instynkt rewolucyjny z samej ich natury zastępuje świadomość!

Niestety trzeba tu stwierdzić, że ogromnie liczne kadry byłej drobnej burżuazji, urzędników i mieszczaństwa w poczuciu korzystnej koniunktury, zachowując w głębi ducha swoje wczorajsze poglądy i przywiązania masowo przeniknęły w nasze szeregi...

To są te „rodziewki“, które pod cienką powłoką legitymacji partyjnej uprawiają wśród nas prywatne szacharki, ciemne kombinacje i wnoszą w nasze szeregi stęchły smród kiersejszczyzny. To są ludzie, których nie można nigdy ściągnąć na zebrań partyjnych, którzy na stanowiskach społecznych lub urzędowych uprawiają cichy sabotaż, którzy są ciężkim i szkodliwym balastem w naszej walce o jutro Polski.

Od każdego Pepesowca lub Peperowca zadamy czegoś więcej. Żadamy aby w pierwszym rzędzie był socjalista.

Być socjalista, to znaczy umieć analizować każde zjawisko społeczne, gospodarcze lub polityczne z punktu widzenia materialistycznego, to znaczy dawać świadectwo dziełu po dniu, w stałym wysiłku budowy podstaw sprawiedliwości społecznej, w stawianiu mierników klasowych w ocenie życia i ludzi, w rozstrzygnięciu wszelkich codziennych zadań z punktu widzenia wartości i dobra społecznego.

Przynależność partyjna nie może być tylko przywilejem, winna być przede wszystkim obowiązkiem, — obowiązkiem czynu, obowiązkiem walki, obowiązkiem odwagi cywilnej i ideowej.

Wiemy, że dziedzictwo pozostawione przez rządy szlachecko-burżuazyjne minionej epoki jest ciężkie: ideowe ubóstwo mieszczaństwa, wypaczenie naszej młodzieży, klerykalizm, kult sobkowstwa i wyzysku, — to są wszystkie rzeczy, które ciążyą i będą ciężkie długo nad naszym społeczeństwem...

Partie robotnicze podjęły się wychowania w swych szeregach nowego działacza społecznika. Dają swym nowym adeptom liczne możliwości wybiecia się. Pragną stworzyć nowe kadry bojowników o prawa ludzkości.

Jeżeli jednak konstatujemy, że setki „rodziewek“ pragną za naszymi plecami pozostać tym, czym byli ty: szabrownikami, karierowiczami i rwaczami, że korzystając z legitymacji partyjnych są dalej bezideowymi koniunkturowcami, — to rzeczka komisji weryfikacyjnych i kontrolnych naszych partii jest wzmocnić to śmiecie żelazną miotłą z naszego podwórka!...

Bo wartość naszych kadr bojowych będzie rozstrzygała o jutrze naszego kraju.

J. Tarnopolski.

## PREZYDENT BIERUT DO ŁUŻYCKIEGO KOMITETU NARODOWEGO

WARSZAWA (PAP). — Prezydent KRN Ob. Bierut przesłał następujące pismo do łuzycyckiego Komitetu Narodowego w Budziszynie:

„Naród polski, pełen podziwu dla nieugiętego stanowiska narodu łuzycyckiego w walce z germanizmem na przestrzeni stuleci, żywi i żywi głęboką sympatię dla bratniego narodu słowiańskiego. Przesyłając narodowi łuzycy-serbskiemu bratnie pozdrowienie, naród polski życzy łuzycy-serbskiemu Narodowemu Komitetowi w Budziszynie owocnej pracy nad realizowaniem jego słusznych dążeń wywoleńskich“.

## TOW. SZCZERBIŃSKI U PREMIERA TOW. OSÓBKIE - MORAWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3-go kwietnia br. złożył wizytę ob. premierowi Osóbce-Morawskiemu, ob. Józef Szcerbiński, członek federacji emigrantów polskich, wiceprezes klubu PPS we Francji i prezes TUR-u. Ob. Szcerbiński był członkiem Rady Narodowej za czasów rządu Sikorskiego. W trakcie serdecznej rozmowy ob. Szcerbiński poinformował premiera o rozwoju PPS we Francji i o działalności TUR-u na emigracji. Ob. Szcerbiński mówił o ciężkiej sytuacji materialnej weteranów polskich na obczyźnie.

## ŁUŻYCKA DWYZIJA PIECHOTY PRZY AKCJI SIEWNEJ

NISA (ZAP). W akcji siewnej, która jest czółowym zagadnieniem chwili obecnej, na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego bierze wydatny udział Łuzycycka Dywizja Piechoty. Dywizja ta ma za zadanie zoranie i obsianie 4000 ha ziemi. Żołnierze pracują pod kontrolą dowódcy dywizji gen. Kierpa.

Łuzycycka Dywizja Piechoty działała w składzie II Armii Wojska Polskiego, uczestnicząc przy forsowaniu Nisy, potem bijąc się nad Łabą i udzielając pomocy przy wypędzaniu Niemców z Czechosłowacji. Dywizja poszła aż pod Pragę. Po zakończeniu wojny dywizja pełni służbę graniczną nad Nisą, biorąc równocześnie czynny udział w akcji żniwnej, odminowując tereny i organizując osadnictwo wojskowe.

## TERROR WŁOSKI W KRAJINIE JULIJSKIEJ

TRIEST (SAP). — Agencja „Tanjug“ donosi, że reakcyjne, profaszyzystowskie elementy, które zupełnie swobodnie przedostają się z Włoch, uformowały bojówki, terroryzujące ludność Kraju Julijskiej.

Terrorysty dokonywują napadów na mieszkania znanych działaczy demokratycznych, rozbijają lokale organizacji jugosłowiańskich, zdzierają flagi Jugosłowiańska.

W strefie „B“ wiadomości te wywołują olbrzymie rozczyszczenie ludności. W wielu miejscowościach zorganizowano zebrańa protestacyjne, na których zebrani domagali się rozwiązania cywilnej policji w strefie „A“ i uniemożliwienie importowania z Włoch faszyzmu antydemokratycznej działalności.

Zwłaszcza duże oburzenie wywołało aresztowanie przez policję aliancką 10 Jugosłowian amerykańskich, którzy wraz z rodzinami przybyli do strefy „A“, aby osiedlić się we wsi rodzinnej.

## Aresztowania wśród dyrektorów Zjednoczeń Przemysłowych we Wrocławiu

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Wrocławiu prowadzi obecnie dochodzenia przeciw 8 dyrektorom Zjednoczeń Przemysłowych: Piwowarsko - Słodowiczego, Spożywczego i Olejarskiego.

Osadzeni zostali w areszcie dyrektorzy: Allina, Lewelt, Filipczyk, Patrzalek, Steinmetz i Kurczab.

Ten ostatni będą współwłaścicielem firmy „Vancour“ w Zabrze, jako dyrektor Zjednoczenia Piwowarsko - Słodowiczego sprzedawał we własnej firmie surowce, po-

trzebne do produkcji po cenie znacznie niższej od cen rynkowych. Ponadto celowo nie zabezpieczył szeregu browarów dolnośląskich z których zaginęły cenne surowce i maszyny.

Patrzalek jako dyrektor personalny Zjednoczenia, nie zajmował się sprawami personalnymi, natomiast zakupywał konie, krowy i samochody dla Zjednoczenia, do czego absolutnie nie był powołany. Pozostali stoją pod zarzutem wielomilionowych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Dochodzenia, które zataczają szerokie kręgi, są w toku.

## Po wyborach w Grecji

LONDYN (PAP). — W londyńskich kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że grecki minister spraw wewnętrznych w nocy kazał powstrzymać obliczanie głosów. Dotąd nie są znane przyczyny tego zarządzenia, które po kilku godzinach zostało cofnięte.

W wyniku ostatnich obliczeń podano następujące wyniki wyborów w 3.005 obwodach wyborczych (na ogólną ilość 3.205). Populacja: 557.909. Centrum: 344.598. Partia liberalna: 142.038. Partia generalna Zerwasa (organ „Ch“) 25.051.

LONDYN (PAP). — Jak wiadomo, minister Bevin, uzasadniając konieczność przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca oświadczył, że kieruje się przede wszystkim chęcią umożliwienia żołnierzom brytyjskim, przebywającym w

Grecji, powrotu do domu. Minister Bevin zapowiedział wycofanie wojsk angielskich z Grecji bezpośrednio po wyborach.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin oświadczył, że wycofanie wojsk z Grecji nie nastąpi tak długo, jak długo sytuacja w kraju tym nie zostanie wyjaśniona.

Posel Labour Party — Seymours Cocks, zwrócił się w związku z tym do ministra Bevina z następującym pytaniem: „Czy należy to rozumieć w ten sposób, że wojska brytyjskie zostaną wycofane wtedy, gdy monarchiści będą już na tyle silni, że będą w stanie stłumić ruch robotniczy?“ Na pytanie to minister Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami a słowami posła Seymours Cocks'a.

## Oświadczenie Leona Bluma

LONDYN (PAP). — Nadzwyczajny ambasador Francji dla spraw finansowych i gospodarczych w USA Leon Blum, oświadczył na konferencji prasowej, że kryzys nadprodukcji, taki, jaki miał miejsce w r. 1939, będzie groził Stanom Zjednoczonym za 4—5 lat.

Stany Zjednoczone powinny nadwyżkę swojej produkcji użyć na pomoc dla Europy, aby w przyszłości rynki europejskie mogły wchłonąć nadmiar towarów w czasie kryzysu. Odpierając zarzut, że pomoc dla zagranicznych krajów wywoła inflację w USA, Blum zaznaczył, iż dobrobyt, tak jak pokój, nie może panować w jednym kraju, niezależnie od ogólnej sytuacji międzynarodowej. Blum oznajmił, że sprawę dostawy żywności dla Francji omawiał z władzami USA.

a) Rząd francuski postanowił zwrócić się do władz USA o dopomożenie Francji w tym, aby nadwyżka węgla niemieckiego była rozdzielona pomiędzy kraje zniszczone przez Niemcy,

b) starać się o zakup lub długoterminowe wydzierżawienie statków handlowych

Blum oświadczył, że stara się poza tym o uzyskanie kredytów, gdyż Francji potrzebna jest pomoc sojuszników.

Wielki francuski program odbudowy ma na celu takie wyposażenie przemysłu, aby w r. 1950 Francja osiągnęła przedwojenny poziom produkcji i mogła importować odcinając dochodami ze swego eksportu.

Odmawiając podania dokładnych cyfr, Blum oświadczył, że wszystkie francuskie zasoby zagraniczne, złoto, oraz waluty, zostaną zużyte do sfinansowania programu odbudowy.

# Telegramy

**Badania nad rakietami o długim zasięgu**  
 Mijsja brytyjska do Australii  
 LONDYN (SAP). — Pod kierownictwem gen. dywizji, Evetts a, udaje się do Australii misja brytyjska, której celem ma być zbadanie możliwości założenia urządzeń do wystrzeliwania rakiet o długim zasięgu.  
 Komisja ma dopilnować rozwoju prac i prób wystrzeliwania rakiet.

**Nowa baza polskiej marynarki wojennej**  
 ŚWINOUJŚCIE (ZAP). — W tych dniach przybył do Świnoujścia pierwszy oddział marynarki naszej marynarki wojennej. Przeprowadza się w tej chwili prace organizacyjne i przygotowanie miejsc dla naszych jednostek floty wojennej, które w przyszłości mają mieć tutaj swoją bazę.

**Otwarcie konferencji dostaw zboża**  
 LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że minister spraw zagranicznych Bevin dokonał otwarcia nadzwyczajnej konferencji w sprawie dostaw zboża dla Europy.

**Plan produkcji w marcu wykonany**  
 KATOWICE (PAP). Państwowy plan wydobycia zółta wykonany w miesiącu marcu przez przemysł węglowy w 102,6%. Wydobyciu 3 771 239 ton, co wobec litowego wydobycia 3 255 587 ton daje w marcu wzrost produkcji o 14,8%.

Poraz pierwszy od kilku miesięcy polski przemysł węglowy wykonał ponad normę załadunku kolejowego, realizując go w 103,9%.

**Wymiana handlowa Egiptu z Hiszpanią**  
 MADRYT (SAP) Doktor Haszan Izmail, przewodniczący egipskiej misji handlowej, przybywający obecnie w Madrycie, powiedział przedstawicielowi agencji Reutersa iż celem misji jest zorganizowanie wymiany wyrobów tekstylnych i innych towarów hiszpańskich za bawełnową polowę w futnach szterlingach, reszta zaś — sztuczny jedwabiem, wyrobami wełnianymi, oliwą, konserwami rybnymi, suszonymi owocami i chemikaliami.

**3 i pół tysiąca żołnierzy amerykańskich pozostanie w Chinach po 1 maja**  
 SZANGHAI (SAP). Z datem 1 maja armia Stanów Zjednoczonych w Chinach będzie zde-mobilizowana. Pozostanie tylko 3 500 ludzi — jak oświadczył generał Albert C. Wedemeyer, dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Chinach.

**Sprawa stałej siedziby ONZ**  
 WASZYNGTON (PAP) — Radio nowojorskie podało wiadomość, że sprawa wyboru miasta na stałą siedzibę ONZ jest obecnie rozważana przez zastępcę sekretarza generalnego ONZ, Beniamina Cohena. Obecna siedziba w Hunter College okazała się za mała.

**Nota brytyjska na konferencję pokojową**  
 LONDYN (PAP) Bryt. min. spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż w toku została wysłana nota rządu brytyjskiego na konferencję pokojową, mającą rozpocząć się w Paryżu.

**Ruch oporu w Hiszpanii**  
 WASZYNGTON (PAP) — Agencja United Press donosi, iż w Katalonii wzrasta ruch opozycyjny przeciwko rządowi generała Franco. Ruch oporu w Madrycie, noszący nazwę „Demokratycznego Zjednoczenia Narodowego” posiada rozległą sieć organizacji w miastach prowincjonalnych i przygotowuje się do oswobodzenia Hiszpanii spod jarzama terroryzmu faszyzowskiego. Z powodu głodowych racji żywnościowych niezadowolone z rządu generała Franco wrzasta z dnia na dzień.

**Pierwsze posiedzenie Trybunału Międzynarodowego**  
 LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Haagi, że dnia 3-go kwietnia odbyło się w Pałacu Pokoju pierwsze posiedzenie Trybunału Międzynarodowego. Posiedzenie miało na celu zorganizowanie pracy Trybunału. Na porządku dziennym znajdują się sprawy wyboru członków Trybunału oraz wyznaczenie urzędników. Została ustalona forma — godna uroczystej inauguracji praca Trybunału.

**Jefcy brytyjscy na Jawie uzyskują wolność**  
 BATAWIA (SAP). Premier indonezyjski Sultan Sjahir w towarzystwie gen. Montague Stopforda, dowódcy wojsk brytyjskich na Jawie, udał się do Djogjakarta w środkowej Jawie, celem przypięcia ewangelii japończyków i uwolnienia około 7000 internowanych Holendrów oraz zwziętych do niewoli żołnierzy brytyjskich. Premier Sjahir poinformuje także prezidenta Soekarno o przebiegu rozmów z władzami holenderskimi.

**Jak najmniej biurokracji — dać chleb światu**  
 NOWY JORK (SAP). Objęcie stanowiska generalnego dyrektora UNRRA przez La Guardia, wieloletniego prezydenta Nowego Jorku i jego oświadczenie na posiedzeniu zarządu UNRRA w Atlantic City, jest szeroko omawiane przez dzienniki prasę amerykańską.

„Dziennik „New York Herald Tribune” pisał, że La Guardia „ujawnił swój Czarny Książę” odnośnie do zarządu UNRRA: „Protokół odniósł uwagę na bok. Naszym zadaniem jest dostarczyć żywność głodnym światu”.

**Zmiana na stanowisku prezesa Gł. Zarządu PCK**  
 WARSZAWA (PAP). Na stanowisku prezesa Głównego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża nastąpiła w dniach 29 kwietnia br. zmiana. Dotychczas ministrem Obrony Narodowej został odwołany z stanowiska prezesa Głównego Zarządu PCK ob. Ludwik Christian, na jego zaś miejsce powołano został dotychczasowy wiceprezes Zarządu Głównego dr med. Bronisław Koskiewicz.

**Więcej Czechów niż Niemców na pograniczu**  
 PRAHA (ZAP). Według komunikatu urzędu osiedleńczego w Pradze, już w styczniu r. b. na pograniczu zamieszkało więcej Czechów niż Niemców. Statystyka wykazuje, że w obszarze pogranicznych Czech i Moraw jest 1.800.000 Czechów, t. zn. 50,2 proc. ogółu mieszkańców. W regionie pogranicznym Czech właściwych procent ludności czeskiej wynosi 60 proc.

# Przekazanie zebranego przez MO funduszu na odbudowę stolicy prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). — Dnia 3-go bm. w Belwedrze odbyło się uroczyste przekazanie prezydentowi Bierutowi funduszu na odbudowę stolicy zebranego przez funkcjonariuszy MO. Przekazania dokonała delegacja Milicji z komendantem głównym MO-generałem Witoldem na czele. Na uroczystości do Belwedru przybyli również: minister Odbudowy Kaczorowski,

minister Inf. i Prop. Matuszewski, prezydent miasta Warszawy Tołwiński i wiceprezydent płk. Koltwa-Skrzyp. Wnosząc na ręce prezydenta Bieruta zebrany przez Milicję na odbudowę stolicy fundusz — 7.300.000 złotych, komendant główny MO-generał Witold zaznaczył że prośbą Milicji jest obrócić te sumy na odbudowę szkolnictwa w stolicy.

Prezydent Bierut w odpowiedzi zwrócił się do delegacji z następującymi słowami: „Obywateli! W imieniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy dziękuję Wam serdecznie za tę pierwszą ofiarę na rzecz odbudowy stolicy, złożoną w imieniu kadry MO. Jestem szczególnie wzruszony, że MO, która pełni w naszej ojczyźnie niesłychanie trudną, ciężką i odpowiedzialną pracę w warunkach wyjątkowo trudnych, niezabezpieczających dostatecznego bytu pracownikom Milicji, w warunkach, które świadczą o wyjątkowej ofiarności pracowników, potrafiła zdobyć się również na pamięć o ogólnych naszych państwowych zadaniach, potrafiła się zdobyć na uczucia silne na rzecz umiłowanej przez nas wszystkich stolicy naszego państwa — Warszawy”.

Dziękuję serdecznie za ten dar i pragnąłbym, aby stał się on przykładem dla wszystkich innych organizacji urzędniczych, społecznych i obywatelskich w naszym kraju.

W imieniu stolicy podziękował delegacji prezydent miasta Tołwiński. Minister Odbudowy Kaczorowski, w swym przemówieniu podkreślił, że przykład ofiarności Milicji, która żyje i pracuje w tak ciężkich warunkach, dodaje otuchy i wiary, że wielka praca odbudowy stolicy zostanie doprowadzona do pomyślnego końca.

# Sprawa wycofania wojsk radzieckich z Persji

Rokowania między rządami ZSRR i Persji doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji.

Problem ewakuacji został rozstrzygnięty przez wzajemne porozumienie obu państw. Nie miała żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich z Persji dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa.

W związku z tą sprawą na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zostały odczytane memoranda rządu radzieckiego.

Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po odczytaniu tego memorandum rząd perski został poinformowany, że wycofanie nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych. Trzecie memorandum dotyczy spraw Azerbejdżanu.

Po odczytaniu memorandum oświadczył Hussein A. w odpowiedzi na pytanie Byrnasa, co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do 10 maja br., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrywanie tej sprawy.”

Celem wreczenia członkom Rady Bezpieczeństwa pism, odczytanych na ostatnim posiedzeniu, odcroczono obrady do dnia następnego.

NOW JORK (SAP). Fakt, że Związek Radziecki wpłaci swój pełny udział do kapitału zakładowego ONZ daje nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa ONZ będzie wkrótce funkcjonowała w pełnym składzie 11 członków.

Pozostali delegaci notują z zadowoleniem trzy fakty: przemawianie za niedługim powrotem na salę obrad delegata radzieckiego, Gromyko, a mianowicie:

1) Nadeszła wiadomość z Moskwy, że Związek Radziecki wpłacił 1.733.000 dolarów, tj. pełną sumę swych składek członkowskiej. Jest to pierwsze mozarstwo, które w terminie wywiązało się ze swych zobowiązań.

2) Borys Stein, zastępca delegata radzieckiego, bez przerwy brał udział w posiedzeniach w tym samym kierunku, charakterze i w pracach nad przepisami dotyczącymi trybu pracy Rady Bezp.

3) Delegaci radziecy bez przerwy uczestniczą w posiedzeniach komitetu sztabowego w pracach nad projektem narodowej siły zbrojnej dla zachowania pokoju.

Jeden z uczestników delegacji wyraził się, że „skoro Związek Radziecki wpłacił swą pełną składkę, to dał tym wyraz, iż w dalszym ciągu jaknajlepiej odnosi się do ONZ i należy spodziewać się, że chwila nicobecnego amb. Gromyko zakończy się rychło”.

TEHERAN (SAP). Rzecznik ambasady amerykańskiej w Teheranie oświadczył, że jak wynika z wiadomości, nadchodzących z Tabryz — armia radziecka robi przygotowania do ewakuowania stolicy Azerbejdżanu.

# Cześć żądają lewego brzegu górnej Odry i linii Koźle-Wałbrzych

PRAHA (ZAP). Na zakończenie t. zw. „śląskiego tygodnia” odbyło się w domu miejskim w Pradze uroczyste zgromadzenie z udziałem premiera dr. Straßinskiego, przedstawicieli centralnych urzędów, wybitnych reprezentantów życia kulturalnego itd. Po przemówieniach odczytano rezolucję, zawierającą — jak powiedziano — „żądania ludu śląskiego”. Rezolucja ta mówi m. in. że na odrodzone Śląskiemu nie wolno u. d. zwrócić na jego ziemie, natomiast należy się domagać z przyczyn narodowych, gospodarczych i politycznych „zwrotu części Śląska, która była w 1742 r. zabrana przez Prusy i to co najmniej po linię Koźle — Wałbrzych”. Wyhodząc z założenia, że Śląskie zagłębie przemysłowe w Czechosłowacji nie ma wystarczającego zaplecza, które by je zaopatrywało w żywność, na rezolucję proponuje postulat „rozszerzenia obszaru naszego (t. zw. czeskiego) Śląska o są-

siednie Głubczyckie, Raciborskie i Kozielecki”. A dalej: „z uwagi na ograniczone zapasy węgla w Czechosłowacji potrzebne jest uzyskanie przez nas dalszych kopalni węgla na terenie Niemiec (II), w pierwszym rzędzie kopalnie Wałbrzyska i Kłodzka”. Ponadto z rezolucja domaga się, aby pogranicze stało się „czyste czeskie” wysuwając pod adresem rządu amerykańskiego żądania przeprowadzenia w drodze rokowań między narodowych wymiany (I) ludności z Polską, jako „podstawy wzajemnej przyjaźni” (I).

Poprzedniego dnia w tym samym domu miejskim Pragi odbył się odczyt dr. Korzecka p. t. „Geopolityczne znaczenie Śląska”. Mówca wspominając o sąsiedztwie „najgorszego wspólnego wrzasku” polskiego punktu widzenia” jest przejędany, aby lewy brzeg górnej Odry, podobnie jak Kłodzko, należał do czeskiego systemu obrony...

# Duch zdobywczości naukowej i technicznej w młodym pokoleniu Polski

Wielu naszych politycznych i gospodarczych działaczy nie wyciągnęło praktycznych wniosków z przeobrażenia społecznego i zmiany struktury gospodarczej Polski.

Do roku 1939 byliśmy krajem wybitnie rolniczym. Świadczyły o tym i liczbowy stosunek mieszkańców ośmi do mieszkańców wsi, socjalna struktura kraju, jak i procentowy stosunek produkcji przemysłowo - górniczej do produkcji rolniczej.

Krótko mówiąc: w porównaniu do nowoczesnych przemysłowych społeczeństw Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, Chin, a w Europie-kraje Bałtyckie, Węgry, Rumunię, Balkany.

## Wymogi nowej struktury gosp. społecznej

Stosunek podstaw przemysłowych do rolniczych wynosi szacunkowo dla odrodzonej gospodarki polskiej około 55:45, podczas gdy w r. 1938 stosunek ten wyrażał się proporcją 35:65. Jeśli dodać wytipienie przez hitlerowców kilkunastu milionów mieszkańców naszych miast, jesteśmy się stanie przewidywany gład fachowców - rzemieślników, mistrzów, inżynierów, administratorów przemysłowych. Głód ten jest tym większy, im boleśniej odczuwamy, że Odrodzone Rzeczpospolita, organizując się na ludowych podstawach, nie może liczyć na lojalność wielu burżuazyjnych fachowców.

## Wychowanie nowej inteligencji nakazem chwili

Tymczasem obecne tempo szkolenia ludowych kadr administracyjnych, przemysłowych i gospodarczych fachowców należy uznać za zupełnie niedostateczne. Piękną inicjatywę - Kursów Technicznych i Kursów Kierowników Przemysłowych w Bytomiu ledwie zwiolokrotnić i unasowić. Na 600 tysięcy robotników, pracujących w przemyśle polskim, faktyczne opowanie zarządu przemysłem na średnim i niższym stopniu wymaga przypieszonego przeszkolenia nie 2000, lecz 80.000 techników, majsterkowców, robotników. Winno to nastąpić w sposób zorganizowany i planowy. Mini-

sterstwo Przemysłu w oparciu o dwie partie radzieckie winno wycofać wysiłku włożony w opowanie średniego i ogólnego szczebla zarządu przemysłowego przez złośliwe siły klasy robotniczej, serdecznych wiązami związane z Polską ludową. Partie demokratyczne winny wyciągnąć praktyczne wnioski ze znikomeli pracy znanego socjologa prof. Chałasińskiego o „średnim i wyższym wykształceniu. Każde przejście z jednego na drugi szczebel naukowy winno być ułatwione.

Konkretny przykład: Inż. Matul, Dyr. Depart. Wodno-Melioracyjnego zorganizował Wyższe Kursy Melioracyjne dla starszych wykwalifikowanych techników z wieloletnią praktyką zawodową. Absolwentem tych Kursów 2-letnim miał obowiązek prawa inżynierów. Tej naukowej i pięknej inicjatywy inż. Matula się wsteczne rzuciły klody pod nogi. Coraz to są ponawiane złośliwe wersje, rozgorączają kursantów i zniechęcają ich do pracy. Partie demokratyczne winny zwrócić większą uwagę na ustawowe załatwienie sprawy tego typu.

## Usunąć klody

Niestety przeszkody w szkolnictwie istnieją dalej. Poza drobną garstką złośliwych intelektualistów, jak rektor Kotarbiński, prof. Dobrowolski i p. w. wciąż jeszcze większość dyplomywanych inteligentów technicznych i humanistycznych strzeże przegrod i barier między średnim i wyższym wykształceniem. Tymczasem polska klasa robotnicza i całe siły demokracji są zainteresowane w jaknajskuteczniejszym usunięciu tych barier. Wykształcenie niskim, średnim i wyższym wykształceniem. Każde przejście z jednego na drugi szczebel naukowy winno być ułatwione.

Konkretny przykład: Inż. Matul, Dyr. Depart. Wodno-Melioracyjnego zorganizował Wyższe Kursy Melioracyjne dla starszych wykwalifikowanych techników z wieloletnią praktyką zawodową. Absolwentem tych Kursów 2-letnim miał obowiązek prawa inżynierów. Tej naukowej i pięknej inicjatywy inż. Matula się wsteczne rzuciły klody pod nogi. Coraz to są ponawiane złośliwe wersje, rozgorączają kursantów i zniechęcają ich do pracy. Partie demokratyczne winny zwrócić większą uwagę na ustawowe załatwienie sprawy tego typu.

## Drugi upowszechnienia wiedzy technicznej i socjalnej

Należałoby w całym kraju we wszystkich zakładach dokonać planowego systematycznego doboru średnich sił technicznych, celem przyspieszonego przeszkolenia specjalnego, dla którego przelokowano technikom - praktykom tytuł i wolne prawa inżynierów. Jednocześnie zaś na

wzór innych krajów można wprowadzić specjalny typ wyższego wykształcenia dla teoretyków - naukowców. Wszelkie Wyższe Kursy specjalne, a także Politechniki winny utworzyć katedry zagadnień socjalnych, aby zapoznać rzeczowo słuchaczy ze społecznym i politycznym charakterem Demokratycznej Rzeczypospolitej. Kto lepiej o nas w kraju, zna społeczeństwo i stronę wszelkiej pracy technicznej i gospodarczej, jeśli nie marksistki?

Postawione wyżej zagadnienie unasowienia nowego nurtu inteligencji zawodowej, rekrutującej się z proletariatu, chłopstwa i demokratycznego skrzydła drobniobiznesistów, należy szczerze i dogłębnie opracować.

## Jak zreformować wychowanie

Postawione wyżej zagadnienie ściśle się wiąże z zagadnieniem reformy całego wychowania w Polsce. Lud polski nie poczuł się rzeczywistym gospodarzem kraju. Odrodzonej Polsce potrzebny jest nowy styl wychowawczy. Z całą bezwzględnością musimy uśmiercić typ jałowego inteligentno - szlacheckiego wychowania, który dawał humanizm, ale nie miały wychowawcza w ścianę, odkręcić zaklepek i p. Nasze wychowanie na każdym szczeblu winno być zasycane nowoczesną techniką, duchem zdobywczości i zaradności naukowej, technicznej i socjalnej. Można na początek w tym celu zacząć od pism literackich, ale nie mamy nadzieję, że w tym celu pismo techniczne, które miało być zainteresowane masą zdobywcami technicznymi i gospodarczymi postępu. Jedna „Kuznica” nawiązuje do tego, ale będąc pismem światopoglądowym, nie może spełniać zadania krzewienia kultury technicznej, organizacyjnej i gospodarczej wśród naszerznych mas.

## Odrodzonej kraj odbudowując się na wyższym poziomie technicznym

Odrodzonej kraj odbudowując się na wyższym poziomie technicznym, musi mieć w składzie nowych masowych kadr ludzki techniki i organizacji pracy przemysłowej. Witold Władzi

### Z posiedzenia Rady Naczelnej PPS

# Referat polityczny Sekretarza Gen. C.K.W. Józefa Cyrankiewicza

### Marsz do Socjalizmu

WARSZAWA (SAP). Po zgłoszeniu przez tow. wiceprezidenta Szwałka, Sekretarza Generalnego PPS tow. Cyrankiewicza wygłosił referat polityczny.

Tow. Józef Cyrankiewicz powiedział: Proszę Towarzyszy! Jeżeli mam mówić o międzynarodowym ruchu socjalistycznym, to w pierwszym rzędzie chciałbym, abym, jako Rada Naczelna PPS, uczulił pamięć zmarłego niedawno jednego z największych bojowników socjalistycznych, bohatera walki o wolność Hiszpanii — Largo Caballero (wzyszysej powstają z miejsc i czczą pamięć przez minutowe milczenie).

Towarzysze! Mówić chcę tylko o kilku fragmentach pozycji międzynarodowej socjalizmu, o tych fragmentach, które łączą się z naszą sytuacją wewnętrzną i z pozycją ideologiczną naszego, polskiego socjalizmu. I które wykazują odmienną też pozycję naszego socjalizmu w porównaniu z pozycją t. zw. socjalizmu zachodniego.

Istnieją niewątpliwie różnice, nie tylko taktyczne, ale i ideologiczne. Byłoby jednak błędem, gdyby ktoś próbował myśleć o tych różnicach rzekłami: zachodnim i wschodnim. Bo i takowe nadszede, na taki konflikt panują w niektórych kołach międzynarodowej reakcji, szukającej wszędzie materiału do konfliktów i przeciwności.

Ale różnica istnieje. Na czym ona polega? Na tym! Dla marksisty jest rzecz jasną, że polega przede wszystkim na istnieniu odmiennych warunków, innego typu rozwoju historycznego, innych doświadczeń i innych, rzecz prosta, wniosków.

### Droga przebudowy społecznej

Socjalista jednak, każdy socjalista jest w swoim myśleniu produktem nie tylko warunków, ale także formuły drogi przetwarzania tych warunków. Narzędziem, którym socjalizm w konkretnych rzeczywistościach będzie dobierał takie, które te rzeczywistości naprawdę zdolne będą przetworzyć lub przełamać. Niema jednego, uniwersalnego instrumentu działania, ani jednej recepty na socjalizm, na dojście do socjalizmu, którą, można wszędzie zastosować z tym samym skutkiem.

Większość. Większość ta w niektórych krajach nie potrzebuje nawet szukać żadnych dodatkowych zabezpieczeń demokracji i demokratyzacji, bo ma to zabezpieczenie zamieszanie, które jest w samej wyhodowanej, wykształconej od wieków atmosferze demokratycznego życia. W innym znowu kraju, zdobywca tej większości, albo jest niemożliwe ze względu na reżim, czasem ze względu na wychowanie przez ten reżim, że względu na stojącą w związku z tym niską świadomość szerszych mas itd.

### Doświadczenia historii

Ale jeżeli tam jest już zdobyta większość, albo sprawa jest już w rękach, to imieniu większości na skutek wydzierania, które nagał ponownie mnotę ponad szczeranie, ponad ucisk, różnim wstrząsającą świadomością mas, tak, jak np. w Rosji w 1917 roku — to tam ta zdobyta władza musi być silnie strzeżona. Także i w tych krajach, gdzie dziś władza dla mas zdobyta jest jasno, można powiedzieć, ideologicznie procent od swojego władcy w światły sposób w socjalizmie.

Naturalnie, że koszt takiego sprawowania władzy są większe. Koszt wyzrywania, czasem kosztu heroizmu rewolucyjnego. Koszt są większe — oczywiście — niż w tych krajach, gdzie postęp socjalistyczny dzisiaj czerpie i korzysta, jakby z nagromadzonej renty, z wytworzonego przez lata przed tym demokratyzmu społeczeństwa.

Tamte uchwały, proszę towarzyszy, nie brały się z powietrza albo z nasładowania. Tamte uchwały nie przyszły jako chęć utrudnienia sobie życia albo utrudniania innym życia, albo jako chęć placenia droższymi, bo części wolności za to, co można mieć rzekomo (taniej, łatwiej, w pełnym skłonu wolności od samego początku.

Drugie jeszcze ważniejsze: że koszt są nie tylko w porównaniu ze straszną ceną wolności, krwi, życia milionów, egzystencji narodu, jakich płaci np. klasa robotnicza niemiecka za to, że nie była w stanie pójść za drogę, którą by Hitlerowi w roku 1932 czy 33, czy jeszcze przed tym, nie pozwoliła wolność dojść do władzy. Te straszną cenę krwi i wojny płacił czeski naród.

To nie były myśli ludzi, mających chętkę na dyktaturę w każdym przypadku. To była postawa socjalistów, humanistów, ale i rewolucjonistów konieczna w kraju, w którym gdy większość jest lewicowa, to przejawia być dogmatem demokracji, szanowanej przez reakcję, przez faszystów i półfaszystów. W kraju, w którym nawet prezydenta wybranego większością polskiego parlamentu, w tym kraju, w tym kraju, w którym niema angielskich trybunów, ale byli za to polscy trybunowie, przywołano nam wzory faszystowskie z Rzymu lub Norymburgi.

Te koszty, wrzeczem, heroizmu, pracy nie raz ponosiły, wysiłek stacjonarski nawet — są jednak mniejsze, aniżeli musiały placić ludźmi Związku Radzieckiego, gdyby Niemcy byli na Uralu, na Kaukazie, na Syberii i we Włdyostoku.

### Droga polskiej rewolucji

Ale tym bardziej musimy przestrześć niektórych towarzyszy, aby na tej trudnej wybitnej, jak mało która droga polskiej rewolucji, na tej dziurawej grobli, z której po obu stronach jest głęboka woda powikłań międzynarodowych i rodzinnej kontrrewolucji, aby nie wybierali się na tę drogę do socjalizmu w Polsce, jakby w nienaturalnym powozem na angielskich resorach. I aby myśleć o tej drodze nie czytali sobie równocześnie dla zabicia czasu artykułów o integralności demokracji, o wolności absolutnej. Resory mogą popękać, wózek się może przewrócić i musiałyby nas ciągnąć może inne konie.

Te koszty, wrzeczem, heroizmu, pracy nie raz ponosiły, wysiłek stacjonarski nawet — są jednak mniejsze, aniżeli musiały placić ludźmi Związku Radzieckiego, gdyby Niemcy byli na Uralu, na Kaukazie, na Syberii i we Włdyostoku.

Lepiej odrzuć wiedzieć, że w Polsce, w jej trudnym położeniu geograficznym rewolucja robi się tak, jak się twarzą ziemię oraz plugiem.

To nie jest przypadkiem, to jest żelazna logika rozwoju, że jeżeli dziś ludźmi chcę maszerować do socjalizmu, to idą równocześnie drogą niedopodległości, a idąc drogą niedopodległości maszerują do socjalizmu. Jest tylko jedna droga. Droga dla nas niełatwa. To jest pewne.

### Revolucji

I rewolucji się broni gdy potrzeba, to także karabinem.

Niech nikt nie sądzi, że rola Polskiej Partii Socjalistycznej to ma być opóźnianie i resorowanie tylko. Naszą rolą jest przede wszystkim to: rewolucji robić, rzeczywistość budować, a nie boczny się, dawać swój wkład, dawać go jak najwięcej. Wtedy będzie w tym wkładzie na tyle humanizmu ile można, aby zachować w tym marz możliwie to wszystko, co człowiek chce mieć już na dziś.

Ale musi być w tym wkładzie również tyle siły, tyle zdecydowania, tyle konsekwencji, aby za cenę droższą nie zmarnować wszystkiego i nie stracić wszystkich możliwości na przyszłość.

Proszę Towarzyszy! Nie darmo się mówi o marszu do socjalizmu. To jest marsz. Tak to marsz. W Polsce chyba niełatwo było biec — bierze dużo na plecy. Ja widziałem takie marse, mordercze marse, w których ustą w drodze znaczyło, śmierć. Trzeba było tylko iść na przód. Nie raz ostatnim wysiłkiem. Wtedy wyrzuciła się po drodze wszystko co niepotrzebne, albowiem nawet co potrzebne, ale nie tak bardzo jak życie. Było do iść.

W takim marszu gdyby przyszedł w Polsce taki trudny i decydujący moment, w którym trzeba byłoby dojechać do wszelkiej cenę pozostawiać wszystkie trudności do socjalizmu, to niech nikt się nie dziwi, że będziemy musieli walczyć o plecaków wyżyć wiele, ale do ostatka zostawimy sobie karabin. Niech się to nawet nazwa obojętności milicja obywatelska.

My nie chcemy biec przez nikim pokłonów, jak to się czasem mówi. Wystarczy uczciwość myślenia, która jest najpikniejszym pokłonem godnym człowieka.

Ale my też nie chcemy, aby ktoś uśmiał przywołanie namur do bicia pokłonów legendom, niecierpliwej w Hiszpanii, a także piękne opozycji i odpowiednim nazwiskom. A także piękne opozycji, jak „absolutna wolność”, „wolność prasy”, „wolność słowa” — skłoda, że z poza tych posągów odwołania się Anders i Rzekawicz.

### Intrygi reakcji

Dał nich tak samo zniecierliwionym jest Związek Radziecki jak rzady Partii Pracy w Anglii, jakkolwiek tam Benin nie manerował. Tak samo zniecierliwiona jest dla nich narządząca przemysł w Polsce, jak w Czechosłowacji i w Francji. To jest walka z postępnymi, jakkolwiek się one w poszczególnych krajach przejawiały. Tu niema różnic. To może istnieć tylko różnice nasilenia nienawiści i kolejności nawiści. Nie taktycznie byłoby równocześnie jednak zwalczać w Polsce PPS i PRP. To byłoby pchać nawet opornych do jednolitego frontu. Robi się to inaczej. Jak się to robi i w jakiej kolejności to towarzysze wiedzą, bo nie raz niektórzy dają się na to nabrać w fałszywym kierunku, kierując troskę o niezależność partii. Z niezależnością jest bowiem różnie. Francuska Partia Socjalistyczna pod wodzą Bluma przez wojnę była także niezależna. Ale Blum tworzył koalicję nieinterwencji w Hiszpanii sprzeczną z socjalistyczną polityką. Tworzył ją ko premier Francji, jako niezależny od sytuacji Francji, zależny od powiązań Francji z Anglią, zależny od niechęci zerwania sojuszu z Anglią, koniecznego dla Francji sojuszu. W Anglii był wówczas rząd kapitalistyczny, rząd mocnego reakcyjnego nacjonalizmu.

Ten sam Blum przeszedł bardzo by się martwić, gdyby wtedy, gdy siedział u Hitlera w niewoli, na świecie, poza Europą opianą przez Niemcy istniał tylko jeden wielki komitet nieinterwencji w sprawie Europy.

### Churchilowski surmy wstecznicwa

A surmy, którymi Churchill usiłuje strąbiwać siły międzynarodowej reakcji słyszące są także przez nas. Przez nas, jako socjalistów i przez nas, jako Polaków. Takie powiedzenie Churchilla jak to: „Rad Polak! Został zachęcony do wstąpienia do koalicji z Niemcami na skutek czego dokonywają się obecnie masowe wyjątki milionów Niemców na wielką skalę, o jakich się nikomu nie śniło”, takie powiedzenie pozwoli zrozumieć o co właściwie chodzi międzynarodowej reakcji i jak chałkę walkę rozegrać. Jednym wnioskiem, świadczącym o słuszności naszych przewidywań będą te, o jakich mówiliśmy nas Radzie Naczelnej 4 listopada. „Wzrost burzarnia niemiecka była masowa dla Hitlera. Dziś odrzyna się z dezorientacją wywołanej kłęską. Jutro będzie się stawał świadomym czynnikiem rewanżu, wygrzywającym przeciwstawia Niemcy”. Powtórzę też musimy z tek Rady Naczelnej 4 listopada: „Najgłębiej w świadomości naszej zakorzeniał się musi przekonanie, że prawdziwy i trwały pokój na świecie musi być powszechny i że gwarancją pokoju musi być zgodne współdziałanie trzech wielkich zwycięskich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Będziemy się do utrwa-

Dislajst mistyfikacja, chowanie się za demokracją, za ponętne hasła jest zrozumiałe. Po rozgromieniu Hitlera, po rozgromieniu faszystów wycofali się reakcja na drugą linii oporu. Te linie odwrótowe były przygotowane już poderaas wojny. Te linie oporu budował kapitalizm międzynarodowy, budował Watykan, to się można będzie nazywał. To będzie rzadko tak jaskrawe i łatwo rozpoznawalne, jak faszysta Franco w Hiszpanii, lub wizyty syna Churchilla u tego Franco. Będzie rzadko, tak jasne, jak przedstawienie w Grecji. To będzie najczęściej zamazane pseudo demokracją. Te linie i więcej, przebiegać będą nawet wewnątrz obozu demokracji. Nieraz niedostrzeżalnie. Zwłaszcza dla tych ślepych, co nie widzą rewolucji i przemian wycylnych, dlatego, że przyszły one w wyniku wojny, w wyniku krwi nie bezpośrednio, ale pośrednio poprzez wojnę z faszyzmem, oddanej rewolucji.

Nie dziwny jest, że ci, którzy nie widzą dokonywanej w specyficznych warunkach rewolucji — nie widzą także maskującą się umiejętności kontrolowalną, części mieszczaństwa, burżuazji i wielkiego kapitału.

To jest kontrrewolucja, która w skali międzynarodowej gdziekolwiek się organizuje walcze u siebie, w kraju równocześnie jest międzynarodowym wrogiem wszystkim, co jest postępnem na świecie.

Pepesowa jako marksista, jako rewolucjonista musi cieszyć to, że pewne rzeczy w Polsce wogóle zostały zrobione niezależnie od tego jaki był wkład poszczególnych partii robotniczych. Ktoś powie, że byłoby lepiej zrobione przez niego, to trzeba było wtedy być i robić i mieć prawo do krytyki dla twórcy wkład.

Część naszego ruchu, była na ślepych uliczkach. O tym wiemy. To był także ładny rodzaj niezależności WRN, kiedy w Warszawie wybuchło powstanie. AK proklamowało, a władzy politycznej przedstawicielstwo WRN nie potrzebowało się nawet pytać. Ładnie wygłądała ta niezależność, jakby już miał po powstaniu władzę Bor i Rzekawicz. Dziś PPS jest silny. Silną swoją linią siły PPS, swoją jednolitą frontowością, swoim pozytywnym wkładem w polską rzeczywistość, swoją szczerą postawą wobec Związku Radzieckiego PPS będzie silny, gdy się na linii utrzyma i nie da się nikomu zepchnąć. PPS się na tej linii utrzyma.

Poza tym wierzymy, że socjalizm będzie najlepszym nauczycielem i jest nim dla nas wszystkich. Ta rzeczywistość sprawi, że front walki z reakcją będą coraz wyraźniejsze, tak jak już umieliśmy uzyskać jasność w terminach od uchwały Rady Naczelnej z dnia 4 listopada do sławnego 1 marca, daty odpowiedzi PSL. Te wyraźne daty pozwolą nam zrozumieć coraz szerszym kołom społeczeństwa sytuację. Takim wyraźnym formom naszej ofensywy będzie proponowane przez nas Referendum.

Jednolity Front — Gwarancja postępu Dziś Rada Naczelna wezwie całą polską klasę robotniczą, ażeby swych doświadczeń i kłęk murem stała w jednolitym frontie w obronie tych wszystkich zdobyczy, które są, w bardzo trudnych powojennych warunkach realizowanym początkiem socjalizmu. Coraz mocniej, coraz głębiej musimy każdy zrozumieć, że tylko mocna, zdecydowana, jednolitofrontowa Polska Partia Socjalistyczna jest najlepszym orężem w walce o Polskę Socjalistyczną.

Jednolity Front — Gwarancja postępu Dziś Rada Naczelna wezwie całą polską klasę robotniczą, ażeby swych doświadczeń i kłęk murem stała w jednolitym frontie w obronie tych wszystkich zdobyczy, które są, w bardzo trudnych powojennych warunkach realizowanym początkiem socjalizmu.

Coraz mocniej, coraz głębiej musimy każdy zrozumieć, że tylko mocna, zdecydowana, jednolitofrontowa Polska Partia Socjalistyczna jest najlepszym orężem w walce o Polskę Socjalistyczną.

## Zywiotywoły wzrost szeregow Partii — referat organizacyjny II sekr. CKW tow. Włodzimerza Reczka

Dziś dzisiejszy, dzisiejsza rzeczywistość, czy na nią patrzeć będziemy ze stanowiska narodowego, czy partyjnego, ostrzegają i przed chorobą i przed zmartwieniem. W Polsce, w tym kraju, w tym kraju, w którym niema angielskich trybunów, ale byli za to polscy trybunowie, przywołano nam wzory faszystowskie z Rzymu lub Norymburgi.

Nie dla polemiki z Towarzyszami, ale dla jasnego i uczciwego stawiania sprawy zabieram głos, ażeby przestrześć i przed integralnymi demokracjami i przed rewolucjonizacją, bo jesteśmy w położeniu, że nie mać nas na Demokrację, który już dziś gwarantowała wolność osobistą i wolnoobywatelską i przedwczesnie mówić o rewolucji i dyktaturze proletariatu. We wszystkim trzeba zachować umiar, w wypowiedziach powściągliwość, a w polityce i taktyce Państwa i Partii, — rozsądek. Przede wszystkim rozsądek.

Metafizyki nie lubię, poezję kochem. Ale nie można być poetą tam, gdzie trzeba mówić prozą i mówić czasem rzeczy przykre, mieć językiem surowym, a czasem językiem Woli, czy Powiada.

Rzadzę, nie przeceńmianij naszych sił, naszej popularności. Ale nie uprawiamy także zmienności opozycji i w Partii i w stosunku do rządu. Krytyka niech nie będzie również uważana za heretykę, bo brak krytyki prowadzi do mnożenia błędów, a czasem i kompromitacji i kłęk.

Jakie aktualne problemy istnieją przed Partią? 1. Stosunek do Związku Radzieckiego. Pod tym względem musi panować jedność i jedna musi być postawa i stanowisko Partii. Bez względu na politykę.

3. Stosunek PPS do PPR. Szczera i lojalna współpraca, pod warunkiem zachowania niezależności.

4. Blok wyborczy. Cierpię, błąd i szesć stronictwo, w zależności od tego, ile stronictwo do bloku przystąpi. Oczywiście tak, szczerze i uczciwie. Uczciwość obowiązuje wszystkich kontrahentów, przyczem każda ze stron musi mieć poczucie rzeczywistości i realnych wpływów w opinii i masach.

5. Stosunek do PSL. Krytycznie do celów, wrogli do kierownictwa, bez względu, lecz powściągliwie w walce.

6. Stosunek do Spółdzielczości. Pozytywny w pełni, propagandowy, aktywny, postępujący i bez względu zasadniczo - obronny.

7. Stosunek do Zw. Zawodowych. Ścisła współpraca z PPR i korekta składu Zarządów Centralnych, CKZ, i Rad Powiatowych pod kątem pełnej reprezentacji PPS-owców w ruchu zawodowym i w jego kierownictwie.

8. Jedność i dyscyplina. Teza pierwsza: istniejąca jedna PPS i jedno kierownictwo, wszystkich obowiązuje ścisła dyscyplina. Teza druga: demokracja i krytyka wewnątrz Partii w odpowiednich ciałach nawięzniętych, program Partii, uchwały i linia Partii obowiązują wobec każdego zwłaznika i do każdego zagadnienia. Teza trzecia: Liberalizm i tolerancja w małych sprawach, szczerze wyrok i wyrzucanie z Partii za odchylenia od linii partyjnej; za naruszenie czy nie wykonanie uchwał i za złamanie dyscypliny partyjnej. Komu nie odpowiada kierownictwo Partii, lub kto nie zgodzi się z jej linią, z jej taktyką

i z jej uchwałami, a nie miał większości w ciałach partyjnych dla dokonania zmian — ten ma drogę otwartą, ten może, a w pewnych wypadkach będzie zmuszony z partii wyjść.

Będąc państwowcami, nie zapominamy o socjalizmie, a jako socjaliści, pamiętajmy o państwie, o jego suwerenności i jego niedopodległości. Bo nie ma niedopodległości bez socjalizmu i niema socjalizmu bez niedopodległości.

Dlatego przerywam dyskusję na temat integralnej Demokracji i w polityce nie uznajemy ani Hamletyzmu ani Donkiszoterii.

Po zrealizowaniu pełnych przemian społecznych będzie możliwa całościowa Demokracja w Polsce. A narazie, my, pepesowcy, będziemy dyscyplinowani wewnątrz Partii, i w okresie przejściowym siebie PPS weźmie na siebie rolę wychowawczą mas — pedagoga i nauczyciela-dyktaktka.

Jeżeli społeczeństwo zda egzamin na celujco, dostanie świadectwo politycznej dojrzałości.

Narazie uczmy ludzi Socjalizmu, szkolmy kadry, redagujmy dobrze wiadomości socjalistyczne i zwiększajmy nakład wydawnictw „Wiedza”, podnieśmy poziom naszej pracy, rozbudujmy organizację młodzieży, wzmocnijmy nasze szkoły partyjne i czas, abymy więcej zatrudniali okazali dla ruchu kolekcji, wchodzący do spółdzielni i Związków Zawodowych, czynimy aparat państwowy i w zgodności z tym uładzajmy zabaw i bankietów, więcej czytajmy i uczymy drugich — pretrenujmy trudny okres i zapamiętaj Demokrację, a w końcowym etapie — Socjalizm.

**Z posiedzenia Rady Naczelnej PPS****„Niemaniępodległości bez socjalizmu” —****mówi wiceprzewodniczący CKW tow. Kazimierz Rusinek**

W obliczu brzemiennych w odpowiedzialność wobec własnego narodu zadań Partia nasza musi dokonać wielkiego wysiłku dla wiążącego ustatkowienia się politycznego i organizacyjnego oraz dla zajęcia w budownictwie demokracji ludowej należnego nam miejsca.

Nie będzie przesadą ani samochwalstwem, gdy stwierdzimy, że nietylko w klasie robotniczej, lecz także wśród większości postępowej inteligencji i radykalnego chłopstwa cieszymy się pełnym zaufaniem i uważani jesteśmy za nieustępliwych szermierzów ideału Niepodległości Polski Ludowej.

Zaufanie to uprawnia, lecz i zobowiązuje. Zobowiązanie nas w pierwszym rzędzie kierownictwo Partii, górną aktywność do pracy dla klasy robotniczej, dla Partii, dla Państwa. Stoimy obecnie w obliczu niezwykle ważnych postanowień — postanowień, które zdecydowały nie tylko o życiu i rozwoju naszej Partii, lecz prawdopodobnie będą też brzemienne w konsekwencje dla całego Państwa. To też w hierarchii naszych pozycji postawić musimy w punkcie pierwszym budowę silnej, sprawnej, jednolitej Partii, Państwa.

**Zasady organizacyjne Partii**

Na samym wstępie stwierdzić musimy, iż nie byłoby przygotowania organizacyjnego na tak gwałtowny wzrost ilości członków, ani na przejęcie tak znacznej części władzy państwowej. Pamiętajmy, że w porównaniu z okresem przedwojennym liczebność Partii wzrosła w ciągu paru miesięcy ponad 4-krotnie oraz że z Partii opozycyjnej stał się współrządzący. Naddo współrządzący nam wypadło w okresie niezwykle trudności gospodarczych i politycznych. Partia nasza oparta jest organizacyjnie na komitetach terenowych; w miarę wypadków życie jednak wymagało pewnych ustępstw od tych zasad, to też CK zezwolił na powstawanie trzech sekcji centralnych (komunikacyjnej, postępowej i nauczycielskiej) oraz ich odpowiedników w terenie, z tym, że sekcje te, tworzące swoisty samorząd partyjny, są wyraźnie podporządkowane właściwym komitetom miejscowym.

Jeżeli idzie o zagadnienie organów kierownictwa Partii, to posłaliśmy drogą kompromisu pomiędzy zasadą kierownictwa kolegijskiego, a je-

dnostkowego systemu sekretarzy. Zgodnie ze Statutem, przyjęliśmy za zasadę, że komitety partyjne są kolegijskimi, najwyższymi organami partyjnymi, zbierającymi się w określonych odstępach czasu dla wskazania dyrektyw politycznych, organizacyjnych i administracyjnych, w zakresie działania danego Komitetu, że prezydium komitetów wykonuje funkcje analogiczne z wyznaczonymi, dalej, że przewodniczący komitetów są organami reprezentacji i nadzoru, jest ich działalność w odniesieniu do spraw finansowych — gospodarczych, komitetów, oraz że aparat wykonawczy — administracyjny stanowią sekretariaty stale działające. Ponieważ komitety podlegały stałe, jak i sekretarze z wyborów, ponieważ uchwały zapadały zawsze większością głosów, możemy śmiało twierdzić, że przy zachowaniu pełnej wewnętrznej demokracji partyjnej, jesteśmy na drodze do podniesienia sprawności organizacyjnej całej Partii, zwłaszcza, że przyjęcie systemu kolegijskiej decyzji, a jednostkowego wykonania wydaje się być dla zdrowego funkcjonowania organów partyjnych najlepszą.

1. utrzymać jednolity i mądrą linię polityczną,  
2. znaleźć dla siebie najwłaściwsze formy organizacyjne,  
3. wprowadzić odpowiednią i przewidującą politykę kadrową,  
4. opracować własny socjalistyczny program swobodnie i w zgodzie z potrzebami i interesami gospodarczego i politycznego, program ten rozpropagować i dopełnić jego wykonania,  
5. zdobyć w sprawie państwowej, samorządowej i spółdzielczej miejsce właściwe dla Partii, reprezentującej znaczną część narodu,  
6. zbudować dla siebie podstawy finansowe i właściwie poprawić swój gospodarkę.

Te sześć głównych pożyty w budowie Partii są fundamentem naszej siły, one dają nam możliwość pełnego rozwoju. CKW i Sekretariat Generalny dopełniają przestrzegania przez wszystkich członków Partii, wskazują na konieczność politycznej, uchwałonej przez Radę Naczelną.

Osobne słowa pochwały należą się naszej Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”, która podobnie, jak SAP, ma pełną poparcia w oczach.

W lutym przeprowadził wydział propagandowy miesięczny kurs kandydatów na sekretarzy wojewódzkich, dalej zmoutował Referat Archiwalno-historyczny, założył księgozbiór partyjny, nawizualizował szereg kontaktów z placówkami naszej Partii zagranicą.

Wydział kadrowy przeprowadził szereg interwencji, celem obsadzenia ważniejszych stanowisk członkami PPS.

Następny z kolei wydział społeczno-zawodowy dopełnił wszystkie stany posiadania we wszelkich związkach zawodowych i radach zakładowych.

Wydział samorządowo-parlamentarny uprzydatkował wszystkie sprawy organizacyjne i personalne, dotyczące pracy naszych towarzyszy posłów do KRN.

**Dyscyplina Partyjna**

Przechodząc do omówienia warunku dynamiki i siły naszej Partii zaczniemy od zwrócenia uwagi na niebezpieczeństwa obecnie nam grożące. Pierwsze to załam Partii elementem drobno-mieszczańskim nie związanym z nami nieraz ideologicznie, drugie — to inercja dużej części członków, inercja, objawiająca się w zupełnej bierności stosunku do pracy partyjnej. Jako lekarstwo na niebezpieczeństwo pierwsze stosować zamierzamy przede wszystkim ostrożność w przyjmowaniu nowych członków Partii. Za zasadę przyjmujemy, że w PPS nie ma i nie może być członków nieaktywnych. Każdy Pełnosław, to świadomy swych celów bojownik o Polską Socjalistyczną, członkiem współpracującym nie potrzebującym.

Dalszym zagadnieniem, związanym z polityką kadrową, to sprawa dyscypliny partyjnej. Konieczność wzmocnienia dyscypliny rzuca się sama w oczy i może winna po 2-3 drogach. Po pierwsze: obowiązywać musi wszelkimi twarcia dyscyplina ideowa — programowa. W Partii naszej nie mogą znaleźć dla siebie miejsca ci, którzy nie rozumieją nurtu przemian społecznych. Tych wszystkich, których nie potrafimy szybko wychować, musimy poza ramy naszej Partii usunąć.

Następny warunek naszego rozwoju politycznego, to jaknajdalej idący udział PPS w rządach. Członkowie naszej Partii powinni i muszą znaleźć się we wszystkich działach administracji państwowej, samorządowej i przemysłowej.

Na nic nie zdążyć się nam najpóźniejsze programy, jeżeli nie będziemy mieli mocnego ramienia do ich realizacji. Tym zaś nowym ramieniem, budującym nowy ustrój, tworzącym społecznie przemyślny przekuwającym nasz myślenie polityczną na czyn, mogą być tylko nasi Towarzystwo w całym aparacie państwowym.

Partia nasza ma jednak 54 lat doświadczenia i potrafi się uczyć. To też teraz tworzymy, konstruujemy wkładem nadrobimy zaniedbania. Many zdrowe ambicje być w pracy pierwszej,

Wydział Ziemi Odzyskanych załatwia sprawy przedsielców — osiedleńców po linii partyjnej, wydał obszerną informacyjną broszurę o ziemiach odzyskanych, zorganizował w całej Polsce wiece, domagające się w swych rezolucjach wysiedlenia Niemców.

Wydział Wojskowy pracuje na odcinku wojskowo-milicyjnym, oświatowo rozwija swą działalność przede wszystkim w opactwie o nauzczytel.

Wydział Finansowo-Gospodarczy, posostający pod specjalną opieką skarbnika CKW uprządkował w skali centralnej wszelkie sprawy gospodarcze. Od 1 kwietnia przechodzimy na system budżetowania 3-miesięcznego. W najbliższym okresie przystępujemy do kontroli gospodarki wojewódzkich komitetów w całym kraju.

Na szczególną uwagę zasługują Wydział Ekonomiczny. Przystępujemy na obecnie we współpracy z Radą Gospodarczą do opracowania ogólnego programu gospodarczego Partii.

a jak nam się to uda, to naprawdę równolegle będziemy zdobywać odpowiednie miejsce w kierownictwie państwowym. Tu nadmieniamy, że od wypracowania do człowieka stanowiska Towarzystwa wymagać musimy, by w pełni daliśmy dowód, że zasługują na wyróżnienie. Wypadki nadużycia władzy dla osobistych celów, były przez kierownictwo Partii ostro zwalczane, a w przyszłości zamierzamy uruchomić na tym odcinku specjalną kontrolę partyjną.

Ostatnim wreszcie warunkiem zbudowania silnej Partii jest jej wzmocnienie podziałem finansowym. Dłuzsze uosobienie i zarobki nie dają możliwości ściągania składek członkowskich w takim zakresie, by stały się one podstawą zadaniową finansów Partii. Należy konieczność utrzymania wobec wzrostu zadań Partii dość licznego grona funkcjonariuszy zawodowych, wielkie wydatki na wydawnictwa prasowe i propagandowe, dalej koszty organizacji szkół i zjazdów, sprawiają, że Partia korzystała musi z subwencji i własną zapobiegliwość gromadzić środki finansowe. W ostatnich tygodniach udało się nam utrzymać równowagę finansową i doprowadzić do ustabilizowania źródeł dochodów. Dochłady budżet na okres trzechmiesięczny został opracowany. W budżecie tym przewidywany wydatki rzeczowe nad personalnymi, mimo utworzenia etatów płatnych we wszystkich powiatach.

Skala płac pracowników partyjnych jest niezbyt wysoka (najwyższe uosobienie 5 tys.). Równocześnie przygotowaliśmy umowę zbiorową, której jednym z założeń jest nie tworzenie z pracowników Partii urzędników, a raczej wychowanie tylko pracowników, posiadającego wysokie zalety działacza społecznego.

Z uprządkowaniem finansów zamknęliśmy I kwartał pracy centrali, obecnie zaplanujemy na ostatni kwartał organizacyjny stan sekretariatu generalnego, w najbliższych dniach ruszymy pełną parą w teren. Miesiące wiosenne i wczesną lato zostaną wykorzystane do ostatecznego politycznego i organizacyjnego ustanowienia Komitetów terenowych.

Do dalszej naszej pracy organizacyjnej jest rzeczą niezbędną otrzymanie dyrektyw i wskazówek ze strony Rady Naczelnej.

**10 Centralnych Wydziałów**

Już od stycznia br. a więc w parę zaledwie tygodni po przeniesieniu się do nowej siedziby, Sekretariat Generalny zorganizował się na nowych zasadach. Powstało 10 centralnych wydziałów, obejmujących całość administracji partyjnej.

Zakres pracy poszczególnych wydziałów odpowiada w części resortom administracji państwowej, samorządowej i przemysłowej, po części zaś

obejmujące zadania specjalne dla Partii Politycznej.

Nasz wydział organizacyjny przejął i uprządkował całą sprawozdawczość terenową, przeprowadził szereg inspekcji i zjazdów, w wspomnianych tylko ostatnich zjazdach chłopów socjalistów, ruszył w terenie z pracą na odcinku wiejskim; ukrótce przejdzie do kontroli i odpowiedniego ustawienia Sekretariatów wojewódzkich.

Na poziom organu teoretycznego „Przeglądu Socjalistycznego”. Także nasza praca programowa wyraźnie i znacznie podniosła poziom wskutek komiesięcznych odpraw redakcyjnych i pracy naszego najbliższego beniaminka „Socjalistycznej Agencji Prasowej”.

**Prasa**

Wydział propagandowo-polityczny ma za sobą szereg wydawnictw broszurowych i plakatowych, uprządkowanie całej prasy partyjnej. Tu wystarczy wskazać na rozwój naszego organu centralnego „Robotnika”, który stał się jednym z najlepiej redagowanych pism w Polsce, lub też

na poziom organu teoretycznego „Przeglądu Socjalistycznego”. Także nasza praca programowa wyraźnie i znacznie podniosła poziom wskutek komiesięcznych odpraw redakcyjnych i pracy naszego najbliższego beniaminka „Socjalistycznej Agencji Prasowej”.

**Co dzieje się w Niemczech****Nowe szczegóły o wykrytej organizacji „pielegniarzy”**

HAMBURG (ZAP). Jak się obecnie okazuje, przeprowadzone w nocy z soboty na niedzielę aresztowania wśród wykrytej tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech nie doprowadziły do wyplania wszystkich przestępców. Według informacji udzielonych przez wydział amerykański, około 90 proc. podejrzanych składowo zbicie. U aresztowanego przywódcy Willy Heermanniano znalazłono znaczne sumy pieniędzy, które otrzymał od „woda” Axmanna. Pieniądze te — jak wynika z zeznań aresztowanych — nie były przeznaczone na sobotę, ale na odbudowę hitlerizmu. Odbudowa ta miała się oprzeć m. in. na organizacji młodzieży niemieckiej, znanej pod nazwą „Szarlotki”. Pierwszym celem miało być pokrzyżowanie sprzymierzeńcom planów denazyfikacji życia gospodarczego i społecznego Niemiec.

Wykrycie organizacji i sprycyzowanie jej celów zmusiło sprzymierzonych do bacniejszego przyjrzenia się dotychczasowym metodom odhileryzowania Niemiec. W nakreślonej amerykańskiej postawiono obecnie w jak najkrótszym czasie zwołać 23.000 hitlerowców, których do tej pory tolerowano na zajmowanych przez nich stanowiskach.

Wywiad amerykański postanowił wykryć przez siebie organizację „pielegniarzy” z koreznaniami wyrwał z życia obecnych Niemiec.

**Celowy zamęt w administracji niemieckiej**

MOSKWA (ZAP). W związku z wykryciem tajnej organizacji „pielegniarzy” w Niemczech czynnikowie sowieckie zwracają uwagę na to, że członkowie jej celowo wprowadzili zamęt w administracji niemieckiej, dzięki czemu władze okupacyjne nie zawsze osiągały należyty wynik prac porządkowych. M. in. zwraca się uwagę na to, że zapotrzenie Hamburga i Schleswig-Holsteinu polecono stale hitlerowcowi Muellerowi. Podobnie prezydent kołoni w Kolonii także należał do starej gwardii hitlerowskiej. Według opinii moskiewskiej wykrycie organizacji hitlerowskiej jest dla sprzymierzonych ostrzeżeniem przed oddawaniem jakiegokolwiek władzy w ręce niemieckie.

**Anglik świadkiem bestialstwa**

MONACHIUM (ZAP). W procesie jakim się toczy przeciwko zbrodniarzom w Neungamme zeznał jedyny Anglik, który ocalał w obozie koncentracyjnym w roku 1944. Zeznał on, że próby ucieczki z obozu były karane brutalnym kopaniem, co nierazko kończyło się śmiercią

**Teraz dopiero zużywają zapasy MONACHIUM (ZAP).**

W Stuttgarcie władze wojskowe teraz dopiero sięgają do niemieckich magazynów wojennych, rozdzielają zapasy bytł armii niemieckiej między ludność. W magazynach było między innymi kilkaset ton cukru oraz 193 tys. czekolad.

**1000 studentów - robotników**

BERLIN (ZAP). Władze Saksonii ustaliły specjalny fundusz w wysokości 4 do 5 milionów marek, które złożyła władza krajowa, samorządowa, przedsiębiorstwa i partie polityczne, dla umożliwienia studiów 1000 studentom-robotnikom na politechnice w Dreźnie lub uniwersytecie w Lipsku.

**Władze Turyniży nakazały by nauka zarówno w szkołach jak i na kursach kończyła się najpóźniej o godz. 18.**

„Litosci godni” Niemcy HAMBURG (ZAP). Do portu tutejszego przybyła po sześciolatnim internowaniu w Poludniowej Ameryce załoga statku wojennego „Hrabia Spee”. Każdy z marynarzy otrzymał od Poludniowo-Amerykańskiego Gubernatora Krzyż po 10 funtów, a poza tym niektórzy z nich posiadali po 100 i więcej funtów w walutach poludniowo-amerykańskich. Niedosć na tym, każdy z „biednych”, „godnych litosci” Niemców przywiózł z sobą po pół tonny bagażu.

**Wskazówki wychowawcze nauczycieli niemieckich**

PRAGA (ZAP). W ręce władz czeskosłowackich wpadły wraz z innymi materiałami niemieckimi ciekawe wskazówki, jakie otrzymał nauczyciel-niemiec w pewnej wiosce poludniowo-morawskiej w sprawie nauczania dzieci geografii. Na pozór nauka nie obiegła a nie tym od tego, czego uczyć miało w innych szkołach czeskość, miała więc obejmować teroznozawstwo, położenie geograficzne najbliższej okolicy wsi itp. Wskazówki niemieckie wskazują jednak, by dzieci niemieckie nauczali się badać kierunki faldzi radiowych stacji nadawczych w Wiedniu, Pradze, Berlinie i Bernie, by notowały pisanie wszelkie znaki informacyjne w swym okręgu i umieszczały je na mapach, a wreszcie, by poznały najbliższe przebiegi „przez granicę niemiecką, jak więc już w państwowej szkole czeskosłowackiej wychowywali Niemcy dzieci niemieckie na

**szpiegów armii hitlerowskiej. Czy w naszych polskich szkołach „mniejszościowych” nie działa się tak samo?**

Plebsycy socjalistów BERLIN (ZAP). W Berlinie odbyło się głosowanie wśród socjalistów nad sprawą ewentualnego połączenia się z komunistami. Głosowanie odbyło się w sektorach amerykańskim, brytyjskim i francuskim.

Członkowie partii socjalistycznej wypowiedzieli się przeciw połączeniu z komunistami w stosunku 7:1. Głosowało 71 proc. członków partii.

Na pierwsze pytanie, czy należy przystąpić do natychmiastowego połączenia się z komunistami, odpowiedziało 19.529 członków „nie”, 2.937 „tak”, czyli 82 proc. preciz.

Na drugie pytanie, czy należy porozumieć się z komunistami, by zaniechać bratniej walki 14.763 czyli 62 proc. odpowiedziało „tak”, 5.559 głosów „nie”, podczas gdy 17 proc. głosujących na to pytanie nie odpowiedziało.

**Dar dla wiedeńskiej opery**

WIEN (ZAP). Zarząd wiedeńskiej opery, której rekwiizyty zostały przez działania wojenne zniszczone, zwrócił się do rosyjskiej władzy okupacyjnej z prośbą o pomoc. Władze rosyjskie ofiarowały operze kostiumów na 250 osób.

**„SS” do niewoli cywilnej**

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze wojskowe postanowiły zwolnić około 100.000 jeńców SS z niewoli wojskowej i przekazać ich do obozów jeńców cywilnych. Dla 89-ów skutek będzie ten, że zamiast otrzymywać wyżywienie, zważając się 3000 kalorii, będą otrzymywali tylko 1.250 kalorii.

**10.000.000 dolarów pożyczki dla Austrii**

WIEN (ZAP). Ameryka udzieli 10.000.000 dolarów pożyczki na zakupowanie żywności z zapasów armii amerykańskiej.

Wobec podjęcia normalnych stosunków handlowych w strefie amerykańskiej zostały zniesione godziny polityczne.

**Zaojatrzenie repatriantów niemieckich**

MONACHIUM (ZAP). Rząd bawarski ogłosił, że dla rodzin, przybywających z Polski i Czechosłowacji, przygotowano 100.000 par obuwi, 7.000 kołód, 15.000 garnków kuchennych, mądwestwo pieców oraz sporo innego sprzętu domowego.

**Z kraju****265 TYS. REPATRIANTÓW WRACA W KWIETNIU ZE WSCHODU DO KRAJU**

BYDGOSZCZ (SAP). Woj. Oddział PUB w Bydgoszczy rozpoczął wiosenną akcję repatriacyjną. Z początkiem kwietnia przybędzie z części Związku Radzieckiego ogółem 355 transportów repatriantów w ilości 265.000 osób. Największą część tych transportów przyjdzie tranzytem przez Bydgoszcz, która jest punktem rozdzielczym. Woj. Oddział PUB w Bydgoszczy zastrzyma w tych transportach 1.500 osób najbardziej wyemancypowanych, kwalifikując ich do zwolnionych obozów pracy. Wszystkie te osoby zostaną osiedlone w województwie pomorskim.

W terenie rozpoczęto akcję weryfikacyjną celem stwierdzenia, czy gospodarstwa są nieprawnie zajęte, oraz ich obecni właściciele posiadają akta nadania własności.

**DOSTAWY RUD ZE SZWECJI**

KATOWICE (ZAP). Od lipca br. hutnictwo polskie otrzymało ma ze Szwecji po 100.000 ton rudy miedziowej. Jeżeli przemysł hutniczy ma wykonać w pełni plan produkcyjny, porty nasze będą musiały przedładować do końca roku ok. 685.000 ton rudy. Na razie dostawy miesięczne utrzymują się jeszcze w znacznie wyższych ramach. W lutym nadeszło ze Szwecji 36.800 ton rudy żelaznej. W porównaniu z okresem minionym dostawy wykazały lekki spadek, spowodowany prąo zimową, w czasie której rudy nasze ladowane były w Narwiku.

**REMONT DOMÓW HUTNICZYCH W GLIWICACH**

GLIWICE (ZAP). Na terenie Gliwic zostały wyremontowane i przybroniowane w miejscowościach domach hutniczych. Ma to duże znaczenie dla pracowników przemysłu hutniczego, korzystających z mieszkań w tych domach.

**MASYNY ROLNICZE NISZCZĄ**

TUCZNO (ZAP) — Przy stacji kolejowej Tuczo (pow. Walcz) leży pod gołym niebem większą ilość maszyn i narzędzi rolniczych pomniejszych i to już od kilku miesięcy. Równocześnie nawet na innych terenach Pomorza Zachodniego, czy też w głębi kraju odczuwa się potrzebę większej ilości maszyn. Maszynami rolniczymi pomniejszych niestety winno się zająć Zrzeszenie Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej, jednakże nie dysponuje ono możliwościami zabezpieczenia sprzętu rolnego. Mimo to należy tę sprawę jakto załatwić i sprzęt który tak bardzo jest potrzebny przekazać do naprawy, by służył jeszcze w tym roku przy pracach na roli.



# Z życia Partii

## Olawia

Powiatowy Komitet PPS w Olawie wykaźal w ubiegłym miesiącu ożywioną działalność. Ubezpiezono wszelkie możliwości za czasopisma oraz celem zasilenia kasy partyjnej urzędowo zabawę, która przyniosła 3 tysiące dochodu. Na Zjazd Socjalistów-Chłopów w Warszawie zarząd PK PPS wydelegował 1 członka zarządu. Na terenie powiatu zakończono czynności Komisji weryfikacyjnej, w której brali czynny udział towarzysze partyjni. W miesiącu marcu wybitnie wzrosł się napływ kandydatów na członków Partii. Świadczenia rzeczowe, zbóżowe wykonano w 100 %. W

akcji tej brali udział przeważnie towarzysze partyjni.

## Strzelin

Na terenie powiatu Strzelina są 2 Komitety Miejskie, Komitety Gminne znajdują się w: Brusach, Walowicach, Krzywicach, Kowalowie i Kurmatowicach. W skład powiatowego Komitetu wchodzi następujący towarzysze: jako przewodniczący - Jan Nowakowski, wiceprzewodniczący - Henryk Mikuszewski, sekretarz - Lech Bettman, skarbnik - Stefan Strzecha, członek zarządu - Jan Bugajski. Skład Komisji Rewizyjnej tego powiatu: Stanisław Królikow-

ski jako przewodniczący, Stanisław Ceranka i Stanisław Kobierski jako członkowie. Do Sądu Partyjnego należą tow. tow.: Karol Brzozowski - przewodniczący, Eugeniusz Suchocki, Mieczysław Szlifieriski, Jan Makowski - członkowie.

## ZAWIADOMIENIE

III Obwód PPS, mieszczący się przy ul. Kółkarskiej Nr 31 (Neutauschenstrasse) zawiadamia towarzyszy, zamieszkałych w tym obwodzie, że winni zameldować się w sekretariacie, który jest czynny od godziny 16 do 18, prócz niedzieli i świąt.

Przewodniczący Komórki PPS Popielarz

## UWAGA!

### Obóz w Burgweide

Wszystkie osoby, które przeszły przez niemiecki obóz w Burgweide, a zetknięty z Niemcem Brunemem Völkem (Völkel), który tam pełnił służbę (rzekomo dyktatora), są prośzone, aby podały Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego we Wrocławiu informacje o jego zachowaniu się w stosunku do Polaków.

### Przedłużenie występów Ludwika Solskiego

Wobec niebywałego powodzenia występów Ludwika Solskiego, dyrekcja teatru miejskiego urosiła wielkiego artystę o przedłużenie gościnny wrocławskiej na krótki czas. Wiadomość ta wywoła niezawodnie najwyższe zadowolenie wśród tych rzesz publiczności, które dotąd nie mogły doświadczyć się do kasy biletowej. Również organizacje społeczne i kulturalne, pragnące zakupić całe przedstawienia, będą miały możliwość zaspokoić głód teatru wśród swoich członków.

## Podpisujecie Premiową Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

### Otwarcie Oddziału Instytutu Śląskiego i Konferencja Naukowa we Wrocławiu

W sobotę, 6 kwietnia nastąpi otwarcie Oddziału Instytutu Śląskiego we Wrocławiu. W związku z tym odbędzie się konferencja naukowa, poświęcona omówieniu stanu i potrzeb nauki polskiej na Dolnym Śląsku. Konferencja naukowa rozpocznie się o godzinie 9-ej rano w sali Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego przy placu Uniwersyteckim 1. 1) W konferencji tej wezmą udział wybitni znawcy zagadnień naukowych oraz przedstawiciele czynników rządowych. Zapowiedziany jest przyjazd Przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Ziemi Odszyskanych. Program konferencji obejmuje zagajenie dyrektora Instytutu dra Lutniana i referaty poświęcone głównym zagadnieniom naukowym Śląska Dolnego z zakresu historii, literatury, geografii, nauk ekonomicznych i przy-

rodniczych. Referaty wygłoszą profesorowie dr. Wł. Czapiński, prof. dr. St. Rospond, prof. dr. W. Stys, prof. dr. Zwierzicki, prof. dr. Konopiński, wicedyrektor Instytutu dr. A. Witoszek i jako referent generalny prof. dr. K. Maleszyński. Konferencja wrocławska jest pierwszą tego rodzaju konferencją naukową na Ziemiach Odszyskanych. Konferencję organizuje Instytut Śląski, którego Oddział znajduje się we Wrocławiu przy placu Uniwersyteckim 7. Przedstawicielem Zarządu Instytutu Śląskiego we Wrocławiu jest rektor prof. dr. St. Kulczyński, jako i wicyprezes. Kierownikiem Oddziału jest profesor Uniwersytetu Wrocławskiego dr. Karol Maleszyński. Staraniem tego Oddziału ukazała się ostatnio praca prof. Maleszyńskiego p. t. „Wojna polsko-niemiecka 1109 r.“

### Promienie Betatron w zastosowaniu do leczenia raka

ATLANTIC CITY (SAP). Doświadczenie przeprowadzone z nowo odkrytymi promieniami Betatron wykazały, iż promienie te mogą być użyte przy leczeniu raka. Promienie te mogą przenikać w głąb tkanek, nie uszkadzając powierzchni, a niszczyć chore tkanki w odpowiedniej głębokości. Są one niezwykle silne.

Maszyna Betatron, która wytwarza nową odmianę promieni, pracuje przy pomocy prądu elektrycznego o napięciu wahającym się między czterema a stu milionami volt. Fakt ten pozostawał dotychczas w ukryciu jako tajemnica jądrowa.

Promienie mogą być skupiane zarówno na powierzchni jak i głęboko we wnętrzu ciała, gdzie zgnieździł się złośliwy rak. Istnieje jednak niebezpieczeństwo przy leczeniu raka we wnętrzu ciała z względu na to, że raki wewnętrzne powstają w najściślejści histoski organów żyjących, które są narazone na zmniejszenie wskutek intensywności działania promieni Betatron. W zastosowaniu promieni musi być zachowana ostrożność, ograniczająca ich działanie. Wobec niemożliwości zbytniego skupiania promieni Betatron, tracą one moc działania na tkanki, znajdujące się w pobliżu, wskutek czego mogą powstać przerzuty i dalszy rozwój choroby.

## KOMUNIKAT

W niedzielę dnia 7 kwietnia 1946 g. godz. 12 w południe odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego we Wrocławiu Pl. Wołności sala Nr. 209 (1 piętro)

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddz. Dolnośląskiego Związku Zawodowego Pracowników Technicznych w Polsce; z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z Organizacyjnego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu Oddziału.
3. Sprawa rozwiązania Oddziału w związku z powstaniem Naczelnej Organizacji Technicznej.
4. Wnioski i interpelacje.

Wszystkich członków Z.Z.P.T., którzy brali udział w Zebraniu Organizacyjnym uprasza się o wzięcie w powyższym zebraniu jak najliczniejszego udziału, celem przedyskutowania i ustalenia problemu naszego istnienia i stosunku do N. O. T. (200)

Z. Z. P. T. Zarząd Oddziału we Wrocławiu Sekretarz (-) inż. T. Gabryszewski Przewodniczący (-) inż. Fr. Przewirski

Sekcja Kobiet P. P. S. organizuje kursy pisania na maszynie Informacje i zapisy przyjmują sekretariat Sekcji Kobiet P. P. S. ul. Pomorska 15 I p. (29)

## KORKI

maszynny i narzędzia do ich wyrobu sprzedaje i kupuje, **Krakowska Fabryka Korków** Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91. P.

## Części zapasowe

do narzędzi i maszyn rolniczych posiada w dużych ilościach

**Państwowa Fabryka Obrabiarek** we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska Nr. 281

## Sekretariat Sekcji Kobiet P. P. S. Pomorska 15

Przyjmuje zapisy do organizującego się Klubu Sportowego przewidziane: Gimnastyka, Lekkoatletyka, Wioślarstwo

## ADMINISTRACJA „Naprzodu Dolnośląskiego”

Wierzbowa 30 z dniem 1-go kwietnia br. rozpoczyna przyjmowanie prenumeraty z odnośnieniem do domu

Dyrekcja Okręgu (-) INŻ. WŁ. KOZUBEK

## Wykrycie niemieckiej organizacji odwetowej

BERLIN (ZAP). Władze wojskowe amerykańskie i brytyjskie podały do wiadomości, że w strefach przez nie zarządzanych została zlikwidowana wielka tajna organizacja niemiecka, której celem było przygotowanie odrodzenia hitlerizmu.

Na trop tej organizacji wpadł wywiad amerykański już w maju ub. roku. Organizacja ta kryła się pod niewiarygodną nazwą organizacji patriotycznej dla przedkroju „Kriegsgefahr“. Kiedy jednak ustalono, że kierownikiem jest niejaki Baldura von Schirach Axmann, oraz jeden z wyższych dowódców HJ Heidemann oraz b. gen. SS Obenbeck, otoczono „pielegniarki i pielegniarzy“ siecią wywiadowczą. Już w grudniu ub. r. aresztowano Axmanna i Obenbecka.

Zrobiono to w taki sposób, ażeby nie ploszyć reszty przywódców organizacji. Dopiero w ostatni sobotę przeprowadzono generalną obławę w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. Udział brało 7 tysięcy ludzi. W wyniku jej aresztowano ponad 1000 członków organizacji i tym samym, jak twierdzi gen. Siebert, szef wywiadu amerykańskiego, zlamano trzon organizacji. Według zdania tegoż generała „pielegniarstwo“ nie wyszło w swej organizacji poza fazę rekrutacyjną i nie zdołał dotrzeć do partii politycznych. Celem organizacji było stworzenie podstaw gospodarczych i odnowienia ruchu hitlerowskiego.

Ślady wykryte w strefach angielskiej i amerykańskiej organizacji prowadzą także do strefy sowieckiej, o czym władze sowieckie zostały powiadomione.

## 5-ciu zbrodniarzy hitlerowskich zawisło na szubienicy

WARSZAWA (SAP) — Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do 5-ciu zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, skazanych na śmierć wyrokami Sądów Specjalnych w kraju.

Straceni zostali: Walter Banik, b. sotys wsi Sadowice (woj. Poznańskie), b. członek SS, który zgnęał się nad Polakami; Alfred Rakowski, b. żandarm niemiecki w Kolinie, który brał udział w aresztowaniach i rozstrzelaniach Polaków oraz zgnęał się nad nimi w sposób tak bestialski, że w dwóch wypadkach spowodował śmierć pobitych przez siebie ofiar;

Gustaw Schaefer, niemiec, członek NSDAP na terenie Gdańsk, który za pomocą terroru zmuszał Polaków do wpijywania się na wolks listę oraz brał udział w wyjazdach i obławach; Friedrich Omenster, woldkstaedt, b. członek formacji SA i NSDAP oraz wójt gminy Ciosna, który brał udział w przesiedlowaniu ludności polskiej;

Olech Gniada, który współpracując z policją niemiecką i ukraińską na terenie powiatu jarosławskiego, brał czynny udział w pacyfikacji wsi Majdan Siemawski, a ponadto wydał w ręce władz niemieckich ukrywającego się w lesie Żyda, który został rozstrzelany.

## Faszyści ukraińscy spładowali kilka wsi nad Sanem

LUBLIN (SAP). W powiecie lubaczowskim, w woj. rzeszowskiem, w gromadzie Karnewa Dolna faszyści ukraińscy, zwani banderowcami, napadli na posterunek Milicji Obywatelskiej. Bandytci zdemolowali posterunek i zabrali broń, a munięcie oraz uprowadzili ze sobą 3 milicjantów. Nie koniec natym. Banderowcy spalili 7 zabudowań polskich i wysadzili dwa mosty. Ponadto w tymże powiecie spalili wsi: Opazca, Boków, Hurco, Rowina, Dachnów, Kornaj, Olszycze Stare i miasteczko Olszycze, gdzie przed tym obrabowali sklepy.

Ta sama banda napastników w Lubaczowie wysadziła minami wejście do szpitala Powożecznego, skąd uprowadziła dyrektora szpitala, dr. Zbigniewa Leszczyńskiego. Lupem bandytów padły wszystkie lekarstwa, opatrunek, narzędzia chirurgiczne, i bielizna pościelowa. Wszelkie wybuchu miny w powietrze. Budynek szpitala doznał poważnych uszkodzeń.

W pow. jarosławskim inna szajka faszystów ukraińskich napadła na gminę Laski i obrabowała ludność z żywności i bydła, a w pow. brzeskim, we wsi Bartkowiec, napadnięto na 4 rodziny polskie i uprowadzono 7 mężczyzn oraz cały żywy inwentarz. Teżsame nocy prawdopodobnie ta sama banda napadła na gromadę Pawłowska, skąd uprowadziła ze sobą 14 osób, w tym dzieci i kobiety, poprzednio dokonawszy zni-

szczenia gospodarstw. Jeden ze zbiegów powrócił i podał, że rodziny te zostały wymordowane. W powiecie sanockim banderowcy wysadzili budynek stacyjny w Nowym Zagorzu. Już od dłuższego czasu w powiatach nad Sanem hulają bandy Ukraińskich faszystów, pędzące ziemię polską, niszczące dobytek, uprowadzając i mordując ludzi.

Władze bezpieczeństwa interweniując w każdym wypadku, przeprowadzając energiczną akcję przeciwko bandytom.

## Sprzedają kocz przeznaczony dla kolegów

### Afera delegata pracowników

WARSZAWA (SAP). Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi Janiszowi, który jako delegat pracowników Wydziału Samochoodowego Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu przywłaszczony sobie 25 koców amerykańskich, przeznaczonych na przydział dla pracowników, sprzedał je następnie za 40.000 zł i pobraną gotówkę wydał na własne potrzeby. Tym samym oskarżeniem objęta została Irena Spyckaya, która pomogła Tadeuszowi Janiszowi w zbyciu koców. Sprawa znajduje się wkrótce na wokedzie Sądu Okręgowego w Warszawie.

## Rejestracja firm w Wałbrzychu

Kwestionariusze służące do zarządzanej przez Wrocławską Izbę przemysłowo-handlową rejestracji prywatnych firm przemysłowych i handlowych Dolnego Śląska otrzymał można w następujących miesiącach:

1. Delegatura Izby przem-handl. Wałbrzych, ul. św. Barbary od godz. 8-11,
2. Polskie Radio, Wałbrzych, Plac Grunwaldzki,
3. Stowarzyszenie Kupców Pol. Wałbrzych, ul. 1. Maja 3,
4. „Czytelnik“ Wałbrzych, Rynek 12,
5. „Drogeria Lwowska“, Wałbrzych, ul. Niedopiędłosi 151,
6. Salon Mód, Wałbrzych, ul. Kościuszki 9,
7. „Galanteria“, Wałbrzych, ul. Mickiewicza 6,
8. Sklep Spożywczy, Wałbrzych, ul. Czerwonowej Armii 26,

Izba Przemysłowo-Handlowa Wrocław. (223)

## OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów Wrocław, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku Urzędu T. P. Wrocław II przy Dworcu Głównym. Przetarg rozpocznie się w dn. 15 kwietnia 1946 r. o godz. 12 w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. T. Wrocław przy ul. Powstańców śląskich 138-140. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. We wskazanym wyżej biurze w godzinach urzędowych zainteresowani mogą otrzymać za zwrotem kosztów szczegółowe warunki określające: zakres i rodzaj robot, formy i sposób składania ofert, wadium i kaucji w terminie rozpoczęcia i zakończenia robót oraz ściep kosztorysz. Dyrekcja O. P. i T. zastrzega sobie prawo wyboru przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Dyrekcja Okręgu (-) INŻ. WŁ. KOZUBEK

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i mm szerokości i szpalta po 10zł., reklamowe 15zł. W tekście red. 25zł. Ciągłym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach - rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny - we wtorki i piątki od godziny 10-12-tej. Oddbitwo w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ we Wrocławiu, ulica Wierzbowa 30. - Telefon 117. - Nr. konta PKO VIII/183.